



Jan Kilián*

Plzeň

Relacje mieszczan i żołnierzy garnizonu na przykładzie miast środkowoeuropejskich w czasie wojny trzydziestoletniej**

Abstract

The article broadly addresses the coexistence of urban populations and garrison soldiers in Central European cities during the Thirty Years' War. It discusses the military burdens placed on cities (quartering and provisioning soldiers, posting guards, assisting with fortification work, etc.), as well as the conditions necessary for effective defense. It then turns particular attention to areas of conflict and military violence – an almost everyday occurrence at the time – including its most brutal forms (assault, murder, rape), as well as the mutual cooperation between city dwellers and soldiers.

Keywords: European History, Urban History, Thirty Years' War, Soldiers, Garrison, Violence

Słowa kluczowe: historia Europy, historia miejska, wojna trzydziestoletnia, żołnierze, garnizon, przemoc

Wojna trzydziestoletnia nie ominęła pogranicza czesko-śląskiego. Jak w Czechach i na ziemiach niemieckich, tak na Śląsku walczone od początku lat dwudziestych XVII w. aż do pokoju westfalskiego. Przechodziły tędy czeskie wojska stanowe, wojska cesarskie, duńskie oraz armia Ernsta von Mansfelda. Wielkie udręki przyniosło przybycie Szwedów¹. Cały ten konflikt daje moż-

* Západočeská univerzita v Plzni; e-mail: jankilian@email.cz; ORCID: 0000-0002-9501-6560.

** Badania były prowadzone w Instytucie Nauk Historycznych Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu w Hradcu Králové (Ústav historických věd, Filozofická fakulta, Univerzita Hradec Králové).

¹ J. Maroń, *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000; idem, *Śląsk jako teatr działań wojennych w czasie wojny trzydziestoletniej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, t. 47, nr 1/2, s. 313–321; idem, *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne*, WAW, Wrocław–Racibórz 2008. Zob. J. Kilián, *Města a vojáci v oblasti Opolska za třicetileté války*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2018, t. 73, nr 3, s. 37–72.

liwości wielorakich badań nad różnymi jego aspektami. Oprócz znaczących wydarzeń i postaci (Gustaw II Adolf, Richelieu itd.), bitew i kampanii, oblężeń strategicznych twierdz nie miały potencjału kryją w sobie analizy życia codziennego i wpływu rzeczywistości wojennej na ludność miast i wsi. Tamtejsze społeczeństwa w niespotykanym dotąd stopniu konfrontowały się z żywiołem militarnym, który był arbitralny i nieokiełznany, i musiały wypracować jakiś podstawowy *modus vivendi*, a nierzadko nawet *modus cooperandi*. Powszechnie wiadomo, że główne obciążenia w postaci zakwaterowania i wyżywienia żołnierzy spoczywały na miastach ufortyfikowanych, zarówno królewskich, jak i prywatnych. Jak jednak wyglądało współistnienie tych dwóch, na pierwszy rzut oka bardzo antagonistycznych grup społecznych na stosunkowo ograniczonym obszarze? Czy zawsze było ono tak wyniszczające dla miast, czy też niektóre z nich mogły na tym skorzystać? Czy istniały różnice zdeterminowane terytorialnie, a zatem czy niektóre miasta były bardziej dotknięte przez armie niż inne? Na te pytania próbuje w sposób skrótowy odpowiedzieć niniejszy tekst, wskazując przy tym na opracowania rozszerzające te zagadnienia².

Badania wojny trzydziestoletniej z perspektywy doświadczeń mieszczan i chłopów, także w modnym ujęciu historyczno-antropologicznym, są z pewnością atrakcyjne. W Niemczech są one skoncentrowane i zinstytucjonalizowane³. W tym kontekście znaczące miejsce zajmują materiały z konferencji naukowych, organizowanych głównie przez grupę badaczy nad wojskiem i społeczeństwem w epoce wczesnonowożytnej (Arbeitskreis Militär und Gesellschaft in der frühen Neuzeit), reprezentowaną przede wszystkim przez Ralfa Prövego, Bernharda R. Kroenera i Michaela Kaisera. Do najbardziej udanych należały tomy dotyczące relacji między armią a społeczeństwem⁴ lub te zawężone do mieszkańców wsi⁵. Kroener, jeden z ich redaktorów, podjął tę kwestię również w odrębnym studium⁶. Za kluczowe można przy tym uznać publikacje dotyczące odmiennych poglądów mieszkańców miast i żołnierzy na zasady koegzystencji⁷ oraz okoliczności pobytu żołnierza/żołnierzy w domach mieszczan⁸. Bardzo ważnym przedsięwzięciem było wydanie prac na temat do-

² Czytelników znających język czeski zachęcamy do zapoznania się z monografią, która znacznie szerzej omawia ten temat: J. Kilián, *Měšťan a šelma. S vojskem ve městě za třicetileté války*, Paseka, Praha 2022. Ona też jest podstawą niniejszego artykułu.

³ W Polsce i Czechach badania nad wojną trzydziestoletnią ograniczają się niestety do indywidualnych poczynąń badawczych.

⁴ *Krieg und Frieden. Militär und Gesellschaft in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. B.R. Kroener, K. Pröve, Schöningh, Paderborn 1996.

⁵ *Militär und ländliche Gesellschaft in der frühen Neuzeit*, Hrsg. S. Kroll, K. Krüger, LIT Verlag, Münster–Hamburg–London 2000.

⁶ B.R. Kroener, *Militär in der Gesellschaft. Aspekte einer neuen Militärgeschichte der Frühen Neuzeit*, [w:] *Was ist Militärgeschichte?*, Hrsg. Th. Kühne, B. Ziemann, Schöningh, Paderborn 2000, s. 283–299.

⁷ M. Kaiser, *Die Söldner und die Bevölkerung. Überlegungen zu Konstituierung und Überwindung eines lebensweltlichen Antagonismus*, [w:] *Militär und ländliche Gesellschaft in der frühen Neuzeit*, Hrsg. S. Kroll, K. Krüger, LIT Verlag, Münster–Hamburg–London 2000, s. 79–120.

⁸ R. Pröve, *Der Soldat in der „guten Bürgerstube“*. *Das frühneuzeitliche Einquartierungssystem und die sozioökonomischen Folgen*, [w:] *Krieg und Frieden...*, s. 191–219.

świadczeń wojny trzydziestoletniej w mikroskali, zawierającego również kilka studiów dotyczących miast i ich wpływu na żołnierzy⁹. Regulaminy wojskowe (np. króla Szwecji Gustawa II Adolfa), które miały normować zachowanie żołnierzy wobec ludności cywilnej, również zostały zbadane¹⁰. W niniejszym tekście nie zostały jednak uwzględnione, ponieważ zamierzeniem autora było dać pierwszeństwo doświadczeniom drugiej strony. Co więcej, regulaminy te w większości nie były przestrzegane.

Gdy chodziło o ważną twierdzę, stołeczne czy rezydencjonalne miasto, nie mogło w nim zabraknąć stałej załogi (garnizonu), przeważnie wzmocnionej w przypadku realnego zagrożenia. Życie w takim mieście w dobie wojny trzydziestoletniej na przykładzie bawarskiego Ingolstadt szczegółowo ukazał w swojej monografii Tobias Schönauer. Do stałego garnizonu od lat trzydziestych XVII w. ciągle przybywali nowi żołnierze. Zakwaterowani byli oczywiście w mieszczańskich domach, a ich przydzielanie zależało głównie od pozycji ekonomicznej i społecznej właścicieli. Radnym obciążenia te często zmniejszano lub w ogóle wyłączano ich z tego obowiązku, co dotyczyło też wykładowców ingolsztackiego uniwersytetu, jezuitów i niektórych innych osób. W najgorętszych latach 1631–1634 nie obowiązywały już żadne wyjątki, aczkolwiek główny ciężar utrzymania wojska wciąż spoczywał na klasie średniej. Należało przy tym zakwaterować nie tylko żołnierzy, lecz także robotników, którzy pracowali przy miejskich fortyfikacjach¹¹. Za rozdysponowanie żołnierzy w domach odpowiadali radni, którzy dbali o to, aby przestrzegać obowiązujących reguł przy jednoczesnym zachowaniu wyjątków oraz oszczędzaniu siebie i swoich znajomych, jak długo było to możliwe¹². Miastu Ingolstadt oszczędzono kwaterowania wrogich garnizonów, czego jednak nie można powiedzieć o wielu innych ośrodkach. Z koniecznością utrzymania załóg obu stron konfliktu musiały się pogodzić miasta z ważnymi twierdzami: w Czechach m.in. Most z zamkiem Hněvín czy Teplice z Doubravską horą i jej Nowym Zamkiem (Nový Zámek)¹³. Obie twierdze zostały w końcu zburzone przez wojska cesarskie, aby nie mogły posłużyć wrogom jako umocnione punkty¹⁴.

Dla miasta bardzo uciążliwym aspektem pobytu załogi wojskowej, zwłaszcza w okresie konfliktów, była całkowita likwidacja lub częściowe burzenie przed-

⁹ *Zwischen Alltag und Katastrophe. Der Dreißigjährige Krieg aus der Nähe*, Hrsg. H. Medick, B. von Krusenstjerna, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1999.

¹⁰ K. Andresová, *Vojenské právo za třicetileté války na příkladu vojenských řádů Maxmiliána II. a Gustava II. Adolfa*, „Bibliotheca Antiqua” 2015, s. 140–145.

¹¹ T. Schönauer, *Ingolstadt in der Zeit des Dreißigjährigen Krieges. Soziale und wirtschaftliche Aspekte der Stadtgeschichte*, Stadt Ingolstadt, Ingolstadt 2007.

¹² Więcej o tym: J. Kilián, *Na kvartýře. K aspektům soužití mezi vojáky a měšťany za třicetileté války*, „Historie a vojenství” 2014, R. 63, č. 1, s. 20–34.

¹³ Tamtejszą sytuację omówił L. Sláma, *Krušné hory ve švédském sevěření. Poslední tažení Jana Baněra 1641*, Epoque, Praha 2020.

¹⁴ J. Kilián, *Die nordböhmischen Festungen zur Zeit des Dreißigjährigen Krieges in narrativen Quellen*, [w:] *Die Festung der Neuzeit in historischen Quellen*, Hrsg. Deutsche Gesellschaft für Festungsforschung, Schnell & Steiner, Regensburg 2018, s. 117–131.

mieść i obiektów z najbliższej okolicy twierdzy. Aby podmiejska zabudowa nie wpadła w ręce oblegającego przeciwnika, usuwano ją przewencyjnie jeszcze przed jego przybyciem. Ofiarą tych działań padały przedmiejskie domostwa z zapleczem gospodarczym wielu mieszczan, kuźnie, a zwłaszcza młyny, tak przecież potrzebne dla zapewnienia miastu aprowizacji. Burzono spichlerze, stodoły i obiekty przy winnicach, wycinano drzewa, a nawet całe sady. Nie inaczej postępował cesarski dowódca Martin Maximilian von der Goltz broniący w 1634 r. Budziszyna przed wojskami elektora saskiego. Wcześniej rozkazał on zlikwidować domy stojące blisko murów miejskich, a gdy pojawił się wróg, von der Goltz rozkazał podpalenie tego, co na przedmieściach jeszcze pozostało¹⁵. Z uwagi na tego typu działania przewencyjne to właśnie przedmieścia należały do najbardziej doświadczanych części większości miast na obszarze Cesarstwa i władztwa czeskiego. Wiele z nich było całkowicie wypalonych, wyludnionych, a nawet w niektórych przypadkach prawie całkiem zniknęły. Wiele lat minęło, zanim doczekały się choćby częściowej odbudowy, na ogół nie wracając do stanu sprzed wojny.

Niejedno miasto samo werbowowało swoją załogę. Rekrutowano własnych poddanych lub opłacano zawodowych żołnierzy albo zainteresowanych służbą mieszkańców sąsiednich wsi i miasteczek. Wynajęty przez Bazyleę płk Peter Melander, graf von Holzappel (późniejszy głównodowodzący cesarskiej armii!), dowodził sześcioma setkami ludzi¹⁶. Szczególnie w przypadku miast Rzeszy, które z racji swoich rozmiarów i potencjału demograficznego stanowiły niezależne miniaturowe państwa, była to typowa praktyka i manifestacja ich suwerenności. Swoje chorągwie tworzyło na przykład Reutlingen albo Rottweil, które w latach trzydziestych i czterdziestych XVII w. opłacały, zależnie od aktualnych potrzeb, od 50 do 100 żołnierzy, rekrutujących się przeważnie z mieszkańców podległych im wsi¹⁷. Duże miasta Rzeszy, takie jak Frankfurt nad Menem czy Hamburg, dysponowały o wiele liczniejszymi wojskami tego typu i często wysyłały je – o ile nie zachowywały neutralności – na pomoc sojusznikom¹⁸. Tak było w przypadku Związku Heilbronnskiego w 1633 r., angażującego Szwedów i niemieckie stany protestanckie, do którego przyłączyły się Frankfurt nad Menem i Norymberga, a także Strasburg, Augsburg oraz Ulm. Licznie zamieszkiwany Augsburg, w związku z wydarzeniami w krajach czeskich i po bawarskiej mobilizacji, jesienią 1619 r. zatrudnił ponad tysiąc

¹⁵ Wydarzenie to szczegółowo zostało przedstawione w: J. Kilián, *Martin Maximilián z Golče (kolem 1593–1653). Císařský generál ve víru třicetileté války*, Veduta, České Budějovice 2010, s. 60–63.

¹⁶ R. Stritmatter, *Die Stadt Basel während des Dreissigjährigen Krieges. Politik. Wirtschaft. Finanzen*, Peter Lang, Bern 1977, s. 167–168.

¹⁷ W. Hecht, *Rottweil 1529–1643. Von der konfessionellen Spaltung zur Katastrophe im 30jährigen Krieg*, Stadtarchiv Rottweil, Rottweil 2002, s. 145; Ch.F. Gayler, *Historische Denkwürdigkeiten der ehemaligen freien Reichsstadt Reutlingen*, Kurtz u.a., Reutlingen 1845, s. 32–34.

¹⁸ A. Rieck, *Frankfurt am Main unter schwedischer Besatzung 1631–1635. Reichsstadt – Repräsentationsort – Bündnisfestung*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2005; *Der Krieg vor den Toren. Hamburg im Dreißigjährigen Krieg 1618–1648*, Hrsg. M. Knauer, S. Tode, Verein für Hamburgische Geschichte, Hamburg 2000.

muszkietarów i przeszło setkę rajtarów¹⁹. Z racji finansowej uciążliwości, gdy miasto musiało swoim żołnierzom zapewnić zarówno uzbrojenie, jak i apro wizację oraz żołąd, nie wszystkie ośrodki mogły sobie pozwolić na ich utrzymywanie. W efekcie czego w okresach, gdy nie istniało bezpośrednie zagrożenie, oddziały te były rozpuszczane.

Oprócz garnizonów stałym czynnikiem militarnym w miastach stawały się stráže (*salvy guardie*)²⁰. Czasem zyskiwano pisemne potwierdzenie, że dane miasto znajduje się pod ochroną jakiegoś dowódcy wojskowego (o ile nie samego władcy lub członka rodu panującego), przy czym było obojętne: rodzimego czy wrogiego. Jego podwładni mieli to respektować i tak chronione miasto oszczędzać (strona przeciwna, rzecz jasna, nie przejmowała się tym). Niektóre miasta w czasie wojny pozyskały podziwu godną liczbę takich gwarancji. Czasem zabezpieczano się poprzez straż (*salva guardia*) złożoną z mniejszej liczby żołnierzy i podoficera, ewentualnie w małym mieście gwardię stanowiła jedna tylko osoba. Oprócz tego, że mieszczenie musieli płacić dowódcom za pozostawienie u nich żołnierzy, obowiązkiem ich było także o nich w pełni zadbać. Wiązało się to z niemałymi kosztami. Pomimo tego mieszczenie nieraz nie mieli z takimi „obrońcami” zbyt dobrych doświadczeń. Przykładowo Nymburczanie skarżyli się na ich uciążliwość, agresywność i wygrażanie bronią²¹. Do Mělníka w 1622 r., zamiast liczego oddziału cesarskiego, przybyło około trzydziestu gwardzistów Albrechta z Valdštejna, których utrzymanie musieli pokryć ze swej kasy mieszkańcy miasta. Pozwoliło im to jednak uniknąć kwatunku hiszpańskiego oddziału pieszych i konnych oraz obsadzenia w lecie miasta przez cesarskie wojsko²².

Na tym wpływ obecności wojska w mieście się nie kończył. Jako że w dobie wojny trzydziestoletniej nie istniały – poza wyjątkami – koszary, w których można było żołnierzy na czas zimy zakwaterować, tak aby nie ucierpiało ich zdrowie oraz drogie uzbrojenie i wyposażenie, a także aby zminimalizować groźbę dezercji, przydzielano im kwatunki, czyli izby w domach mieszkalnych w mieście i na wsi²³. Żołnierz czy raczej żołnierze, ponieważ w jednym domu było ich przeważnie kilku, czasem ze swoimi własnymi rodzinami, mieli prawo do łóżka, ewentualnie także do stajni dla konia, nadto prawo do opału, świec i soli (tzw. serwis – *servicie*), jak również do dziennej racji chleba, mięsa i piwa. Często jednak na tym nie porzeczawali, co szczególnie dotyczyło ofi-

¹⁹ B. Roeck, „*Als wollt die Welt schier brechen*“. Eine Stadt im Zeitalter des Dreissigjährigen Krieges, C.H. Beck, München 1991, s. 179–181.

²⁰ Przykładem *salvy guardie* miasta Kašperské Hory: Státní okresní archiv Klatovy, Archiv města Kašperské Hory, Spisy, nr inw. 88–125, kartony N 2 i N 3, m.in. Buquoya (wrzesień 1619), Maksymiliana Bawarskiego (październik 1620), Ferdynanda II (grudzień 1624), arcyksięcia Leopolda Wilhelma (listopad 1642 i późniejsze), Ferdynanda III (wrzesień 1641, grudzień 1642) czy Matyáše Gallasa (kwiecień 1643 i późniejsze).

²¹ M. Ďurčanský, *Zkušenosti Nymburských s vojáky za třicetileté války. Sonda do problematiky obrazu vojáka v českém prostředí*, „Kuděj. Časopis pro kulturní dějiny” 1999, R. 1, s. 34.

²² Státní okresní archiv Mělník, Archiv města Mělník, ks. 16, fol. 225: niedatowany (lato 1622) list Mělniczán do Karla Fridricha Platejsa z Platenštejna.

²³ R. Prüve, *Der Soldat in der „guten Bürgerstube“*...

cerów. Wino, owoce (także egzotyczne), tytoń, różne słodkości, a nawet gotówka, eufemistycznie nazywana dyskrecją (*diskreci*), to przykłady innych spośród najczęściej formułowanych żądań. Mieszkańcy Klatov skarżyli się, że żołnierze „po drabinach włączają do domów, wchodzą do piwnic, okradają kramy, z ludźmi tłuką się aż do krwi, biją, sieczą po nocach, z innymi przybywając [...]”²⁴. Wydatki poszczególnych mieszczan i całych miast dochodziły w ten sposób do zawrotnych sum. Niekiedy żołnierz przywłókł do domu chorobę zakaźną, nie wyłączając dżumy. Epidemii tej choroby w czasie wojny trzydziestoletniej było wiele, zbierając wśród ludności o wiele większe żniwo niż same działania wojenne²⁵.

W analizowanym okresie niejedno miasto doświadczyło okupacji przez wroga wojska, nierzadko wielokrotnej lub długoletniej. Jeśli miasto odrzuciło propozycję kapitulacji i wpadło w ręce wroga, skala gwałtów na cywilnej ludności zależała tylko od planów i strategii dowodzącego oficera, czasem także od jego zdolności do utrzymania wśród swoich ludzi dyscypliny. Mogło zatem dochodzić do rabunku, co zdarzało się w tych przypadkach, kiedy nieprzyjacielskie wojsko po zdobyciu miasta szybko je opuszczało. Natomiast miejscowości, które służyły okupantom przez wiele lat jako twierdza, były na ogół oszczędzane, a ich powinności przeważnie pokrywały się z tymi, jakie nakładano na nie wcześniej, zatem: kwaterunek i wyżywienie wojska, kontrybucje, udział w pracach fortyfikacyjnych oraz troska o chorych i rannych. Okupanci często jednak domagali się wysokiego okupu, obniżanego wszakże do realnych możliwości. Silne garnizony mogły następnie przez długie lata nękać okolice atakami i egzekwowaniem kontrybucji. Mogło dochodzić też do wyraźnych zmian w sferze konfesyjnej, ponieważ do okupowanych miast wracali nierzadko księża zakazanego wyznania. Świątynie przeciwnika były często profanowane i przeznaczane na cele użytkowe jako magazyny, stajnie czy nawet chlewy. Życie w okupowanym mieście nigdy jednak nie gasło. Szczególnie kiedy następowała długoletnia okupacja, skala kontaktów żołnierzy z mieszkańcami poszerzała się. Niektórzy mieszczanie po odejściu wojsk okupacyjnych byli oskarżani o kolaborację, choć nie zawsze było ją łatwo udowodnić²⁶.

Obecność wojska w mieście była wygodna także dla władcy danego obszaru, stając się narzędziem wywierania nacisku, dzięki któremu można było osiągnąć określone cele polityczne, religijne czy ekonomiczne. Lokowanie żołnierzy w domach niekatolickich gospodarzy w intencji zmuszenia ich do kon-

²⁴ Oryg.: [...] *po žebrících lezou do domů, do sklepů se dobývají, loupi krámy, s lidmi se tlukou až po krvavení, bijí, sekají, nočně s jinými přicházejíce [...]*. Cyt. za: L. Sýkorová a kol., *Klatovy, Nakladatelství Lidové noviny*, Praha 2010, s. 207 (tłum. B. Czechowicz).

²⁵ Na przykład w 1634 r. dżuma nękała miasta w Górnym Palatynacie. Weidenski kronikarz Jakob Schabner podał, że między połową sierpnia a początkiem listopada w Weiden zmarło 1800 osób, w tym wielu mężczyzn z załogi wojskowej miasta, nie wyłączając oficerów, zob. *Chronik des Weidener Bürgermeisters Jakob Schabner für die Jahre 1619–1663*, Hrsg. H. Wagner, Verein für Heimatpflege i. ob. Naabgau, Weiden 1928, s. 5, 60, 65.

²⁶ J. Kilián, *Enemy behind the Gates: The Occupation of Central European Cities during the Thirty Years' War*, „West Bohemian Historical Review” 2022, vol. 12, no. 1, s. 1–17.

wersji jest znaną praktyką z terenu Czech oraz innych obszarów, tak samo jak skutecznym środkiem sprawowania władzy była groźba wyegzekwowania przy pomocy wojska żądanych pieniędzy czy zaopatrzenia.

W miejscowościach, gdzie był przeszkolony personel lekarski, zostawiani byli ranni oraz chorzy żołnierze, niekiedy w większych grupach. Miasta nadały się też na więzienia dla wziętych do niewoli oficerów lub przestępców, wreszcie służyły jako miejsca egzekucji tych najbardziej niebezpiecznych, nie wyłączając wymierzania kary śmierci całym pułkiem. Czasem żołnierze jedynie asystowali przy egzekucjach jako służby porządkowe. Poza tym miasta stawały się także punktem werbowania, zgromadzeń (*samlplac*) oraz musztry (*mustrunk*).

Domostwa mieszczan od dawna były pełne broni, co poświadczają zachowane inwentarze (wyróżniają się te ze śląskiego Brzegu²⁷), a niejeden mieszczanin umiał się nią znakomicie posługiwać. Odnosiło się to także, jak się zdaje, do uczniów i nauczycieli. Do wykorzystania były zasoby miejskich arsenałów, ewentualnie broń można było kupić od żołnierzy. W przypadku nieprzyjacielskiego ataku obywatele miasta, łącznie z członkami elit politycznych i majątkowych, stawali się obrońcami na równi z załogą władcy lub przez siebie zwerbowanym wojskiem. Płacili za to ranami lub życiem: „W mieście Mělníku zginął od rany ciętej w głowę, którą otrzymał od szwedzkiego kapitana Gartnera, Martin Palma zwany Rozsypálkiem, kiedyś człowiek zamożny i rajca, w owym roku 16 lipca pochowany. Dalej Julji Sekler od rany na prawej ręce, przy szturmie otrzymanej, gdy otwierał drzwi swego domu wrogom, do czego doszła inna boleść w dzień Wniebowstąpienia Pana zmarł i w sobotę 4 lipca został pochowany. Dalej Kašpar Šolc, Daniel Ludvík 24 ranami zabity”²⁸. Kto nie chciał lub nie był w stanie walczyć, mógł (a często musiał) uczestniczyć w pracach fortyfikacyjnych, choć mieszczenie chętnie posyłał w tym celu swoich pacholków, uczniów lub poddanych z okolicznych wsi. Mieszczenie mieli też obowiązek pełnienia straży dniem i nocą na murach miejskich i przy bramach, w ratuszach czy okolicznych punktach wysokościowych. Nie lubili tego zadania, wykonując go raczej z przymusu niż z przekonania, często bardzo niesumienne²⁹.

²⁷ Wykorzystał je w swojej pracy J. Kwak, *Finanse miasta Brzegu w latach wojny trzydziestoletniej*, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Opole 1971.

²⁸ Oryg.: *V městě Mělníce zahynul od rány na hlavě sečné, kterou od kapitána švédského Gartnera dostal, Martin Palma, jinak Rozsypálek, někdy možnej člověk a osoba radní, v tom roce 16. Junii pochován. Item Julji Sekler od rány na pravý ruce, při šturmu ji uhonivši, když dveře nepřátelům ve svém domě otvíral, k čemuž přistoupila i jiná bolest, na den Vstoupení pána Krista umřel a v sobotu 4. Junii pochován. Item Kašpar Šolc, Daniel Ludvík 24 ranami zabít. Státní okresní archiv Mělník, Archiv města Mělník, ks. 49a, fol. 48 (tłum. B. Czechowicz).*

²⁹ W Tybindze mieszczanin Hans Jacob Villinger w 1647 r. przybył spóźniony pełnić straż – dopiero o północy, w dodatku kompletnie pijany. Nie tylko nie był zdolny do pełnienia służby, lecz także dwukrotnie zanieczyścił moczem podłogę w wielkiej sali ratusza. W tym samym roku jego sąsiad Lorenz Kost także przyszedł w niedzielę pełnić straż pijany, w dodatku palił tam tytoń. Stadtarchiv Tübingen, sygn. S 202, Gerichtsprotokoll 1646–1654, s. 29 (Villinger) i 79 (Kost).

Niestety, obywatele miasta byli także często narażeni na przemoc ze strony żołnierzy garnizonu. Chodzić mogło o przemoc fizyczną w postaci zabójstw, napaści, gwałtów czy samych pogroźek lub o słowne wywieranie presji dotyczące porwania czy zajęcia majątku. Często różne rodzaje przemocy były ze sobą powiązane³⁰. Powodem, dla którego wojenne gwałty i brutalne tortury (w czasie wojny trzydziestoletniej popularny był np. szwedzki trunek – *Schwedentrunk*, czyli tortury wodne) stały się użytecznym środkiem nacisku, były przede wszystkim korzyści majątkowe. Można było osiągnąć określone cele polityczne i konfesyjne, zmusić do spełnienia zobowiązań podatkowych, wreszcie poniżyć przeciwnika. We wszystkich tych kategoriach da się oddzielić przemoc grupową (masową) od indywidualnej.

W pierwszej połowie XVII w. potencjalny konflikt między dwiema grupami społecznymi: żołnierzami i obywatelami miast, mógł się utrzymywać bardzo długo³¹, szczególnie wtedy, gdy żołnierz w niewielkim wnętrzu domu mieszczkańskiego miał do czynienia z ludźmi wyznającymi inne zasady niż on³². Czynnikiem rodzącym konflikt był alkohol, jego nadmiar lub niedostatek. To samo dotyczy przekonania o złym zaopatrzeniu, innym niż to, którego oczekiwał żołnierz. Istotną rolę odgrywała anonimowość i relatywna bezkarność wojska, a także bariery językowe między nim a cywilami, prowadzące do nieporozumień. Dotkliwym problemem były kradzieże dokonywane przez żołnierzy³³. Nie bez znaczenia była też potrzeba odreagowania frustracji (z powodu poniesionej porażki, niewypłaconego żołdu, długich przemarszów w złych warunkach atmosferycznych itd.) czy niezaspokojonych potrzeb seksualnych. Chcąc wymusić wypłatę żołdu, posuwano się do uwięzienia czy uprowadzenia znanych mieszczan, przede wszystkim radnych. Jeszcze gorszy był los duchownych, których wystawiano na pośmiewisko czy poniżano. W przypadku pojmania musieli się wykupić za wysoką cenę.

Liczby gwałtów popełnionych w czasie wojny trzydziestoletniej nie da się obliczyć nawet w przybliżeniu, zarówno w przypadku całego terenu objętego wojną, jak i poszczególnych krajów czy nawet konkretnych miast i wsi³⁴.

³⁰ M. Lorenz, *Das Rad der Gewalt. Militär und Zivilbevölkerung in Norddeutschland nach dem Dreißigjährigen Krieg (1650–1700)*, Böhlau, Köln–Weimar–Wien 2007.

³¹ J. Kilián, *Vojenské násilí ve městech za třicetileté války. Se zvláštním přihlédnutím k Plzeňsku*, „Folia Historica Bohemica” 2014, vol. 29, iss. 1, s. 5–29; R. Pröve, „Vom ius ad bellum zum ius in bello“. Legitimation militärischer Gewalt in der Frühen Neuzeit, [w:] *Gewalt in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. C. Ulbrich, C. Jarzebowski, M. Hohkamp, Duncker&Humblot, Berlin 2005, s. 261–270; R.G. Asch, „Wo der Soldat hinkömbt, da ist alles sein“. *Military Violence and Atrocities in the Thirty Years' War Re-examined*, „German History” 2000, vol. 18, s. 291–309.

³² M. Kaiser, *Die Söldner und die Bevölkerung...*

³³ S. Fabian, *Dis waren verfluchte Diebes Hände. Konfliktfelder und Wahrnehmungsdivergenzen zwischen Militär und Zivilbevölkerung bei Einquartierungen und Truppendurchzug während des Dreißigjährigen Krieges*, „Militär und Gesellschaft in der frühen Neuzeit” 2012, vol. 16, H. 2, s. 169–196.

³⁴ J. Kilián, *Znásilnění ve městech za třicetileté války. Sonda do (zatmělé) problematiky*, „Historická demografie” 2021, R. 45, č. 2, s. 123–137; J. Theibault, *Landfrauen, Soldaten und Vergewaltigungen während des Dreißigjährigen Krieges*, „Werkstatt Geschichte” 1998, H. 19, s. 25–39; K. Jansson, *Soldaten und Vergewaltigung im Schweden des 17. Jahrhunderts*, [w:] *Zwischen Alltag*

Gwałty nie musiały być wyłącznie wynikiem przemocy seksualnej, albowiem kobiet przy wojsku nigdy nie brakowało. Były tu bowiem żony, partnerki czy markietanki. Ważniejsza była chęć upokorzenia wroga. Dlatego też niejednokrotnie mężowie i ojcowie musieli być świadkami gwałtów. Już dla okresu wojny trzydziestoletniej odróżniamy gwałty indywidualne (typowe dla żołnierzy z garnizonów) i zbiorowe (typowe dla sytuacji po zdobyciu miasta), przy czym dotyczyły one obu płci i różnych grup wiekowych. W związku z milczeniem źródeł na temat ówczesnego znieważania honoru i społeczną rolę mężczyzn jako obrońców czci niewieściej, przeważnie nie mamy możliwości ustalić liczby ofiar czy przedstawić ich doświadczenia i związanych z przemocą następstw w postaci komplikacji psychosomatycznych, zwłaszcza wtedy, gdy ofiara wielokrotnie stawała się ofiarą gwałtów w brutalnej formie. Także męska część społeczeństwa starała się to wymazać z indywidualnej oraz zbiorowej pamięci i ze zrozumiałych względów nie zabiegała o utrwalenie tych wydarzeń na piśmie, a już zwłaszcza szczegółów z tym związanych³⁵.

und Katastrophe..., s. 195–225; R. Pohl, *Die Zerstörung der Frau als Subjekt. Macht und Sexualität als Antriebskräfte männlicher Vergewaltigungsstrategien im Krieg*, [w:] *Gewalt und Handlungsmacht*, Hrsg. Gender-Initiativkolleg, Campus Verlag, Frankfurt am Main – New York 2012, s. 113–124; M.M. Sanyal, *Vergewaltigung. Aspekte eines Verbrechens*, Edition Nautilus GmbH, Hamburg 2016; M. Chaytor, *Husband(ry). Narratives of Rape in the Seventeenth Century*, „Gender and History” 1995, vol. 7, s. 378–407; F. Loetz, *Sexualisierte Gewalt 1500–1850. Plädoyer für eine historische Gewaltforschung*, Campus Verlag, Frankfurt am Main 2012.

³⁵ Do wyjątków należy zbiorowy gwałt żołnierzy na kobiecie ze Slaného: R. Kmochová, „*I přišli k nám tito soldáti*“. *Vojenské excesy ve Slaném za třicetileté války*, „Historie – Otázky – Problémy” 2011, d. 3, č. 1, s. 131–136. Zgwałcona kobieta tak opisała chyba najstraszniejsze chwile swego życia: „Drodzy panowie, było około drugiej w nocy, gdy żołnierze z Kladna i Směčna przybyli do miasta Slaný i licznie weszli do domu mojej pani, gdzie i ja mieszkalam. Najpierw ciągnęli panią, chcieli ją pobić i dziwnie się zachowywali względem siebie, aż w końcu musiała uciec z domu, płacząc. I zostawiła mnie w domu samą z dzieckiem, córeczką Mandaleny Černošlávkovéj. Wchodząc do pokoju, mieli swoje światło. Jeden wysoki, szorstki młodzieniec z rudą brodą najpierw mnie złapał, przewrócił na ziemię, a potem, szykując się do czynu, usiadł na mnie i wszedł przyrodzeniem swym tam, gdzie należy (czego nie wypada mówić ze wstydu). Dwóch z nich trzymało mnie za ręce i rozłożyło mi nogi, świecąc na tę niesprawiedliwość. Uczynił to pierwszy, potem drugi, trzeci, czwarty i tak dalej, aż do siódmego dopuścili się tego czynu. Błagałam, wzywając Boga, aby mnie zostawili w spokoju, że mnie zamęczą, ale nie zwracali na to uwagi. Ósmy zaś, leżący przy piecu, gdy go namawiali, będąc nieco pobożniejszym, nie chciał popełnić ze mną tego haniebnego czynu, lecz odwoził ich od tego i groził konsekwencjami. To, co zrobiło mi tych siedmiu, nie wystarczyło im, bo wtedy pierwszy gwałciciel rzucił mnie na ławkę po raz drugi i znów dopuścił się wobec mnie tego brutalnego czynu. Po nim drugi złapał mnie ponownie, rzucił na ziemię. Położyłam się na ziemi, złożyłam ręce i błagałam Boga, żeby mnie zostawił w spokoju, a on, kopiąc mnie jak psa, puścił mnie. Wtedy ja, nieszczęśliwa, znowu wstałam, nadal opierając się o stół, kołysałam dziecko, siedząc na ławce” (*Páni milí, bylo v noci okolo druhé hodiny, tehdy přišli soldáti kladenští a smečenští do města Slaného, a tak s housfem mocně do domu paní mé, v kterémž jsem já v podružství byla. Nejprve mě se tahali, ji bítí chtěli a divně sobě počínali, až s pláčem z domu utéci musila. I nechala mě samou s děvčetem Mandaleny Černošlávkové v domě. Přijdouce valem do světnice, sami světlo své rozsvícené měli. Ten jeden hrubej, vysokéj mladej pacholek, bradku má ryšavou, nejprve mě se chytil, na zem porazil a poté na mě ke skutku se chystajíc vsedl, přirození své tu, kdež náleží (což pro stud oznámiti nesluší), vstrčil. Dva mě za ruce a dva za nohy roztaženou drželi a na tu nepravost svítili. Vykonaši to ten přední, za ním druhej, třetí, čtvrtěj, pořád až do sedmého, skutky své vykonávali.*

Jakie były możliwości przeciwstawiania się wojennym realiom, gwałtom i ponadnormatywnym wydatkom? Mieszczanie musieli się dostosowywać. Po-
głębiała się współpraca pomiędzy poszczególnymi miastami, zwłaszcza w kwe-
stii obiegu informacji, oraz doszło do stopniowego wypracowania mecha-
nizmów obronnych³⁶. Skrajnościami były przy tym walka z bronią w rękę albo jej
przeciwieństwo – ucieczka. Miasta dobrze wiedziały, jak są ważne, i doskonale
zdawano sobie w nich sprawę z fundamentalnej roli tych ośrodków w ramach
ekonomiki państwa. Skargi i żądania przedstawicieli miasta zawsze padały
na urodzajną glebę, stając się środkiem nacisku na władzę i władcę. Skarżący
prezentowali się w pismach jako krańcowo wyczerpani i obrabowani, mówio-
no niekiedy o wypaleniu miejscowości, które znajdowały się w stanie godnym
politowania. W skargach wskazywano na zasady chrześcijańskiej moralności
i grożono opuszczeniem miasta przez jego mieszkańców, co mogło doprowa-
dzić do upadku gospodarczego w regionie, a to nie leżało w interesie władz
państwowych. Nie zawsze jednak pisma te odnosiły zamierzony efekt, szcze-
gólnie wówczas, gdy mieszczanie wcześniej pozwolili sobie na jakąś obrazę
władzy, jak Mělníczanie wobec starosty ziemskiego Zdeňka Lva Libštejnskíe-
go z Kolovrat, któremu wytknęli, że jako komisarz nie był w stanie utrzymać
w ryzach polskich żołnierzy na cesarskim żołdzie. Pan z Kolovrat przypomniał
im, że to właśnie on ochronił mieszczan od konieczności zakwaterowania
większego oddziału, i zarzucił niewdzięczność oraz przesadną dbałość o sie-
bie: „[...] to jest Wasz stary zwyczaj, że więcej mi się skarżycie, niż cierpicie,
w tym Wasz starszy rady, pan Šerer i jego żona są dobrzy. Albo tego pewnego
dnia, gdy chciałem, by przybyli tu Polacy, odpoczęli, on i jego żona przybiegli
do mnie z takim krzykiem i narzekaniem, że nie myślałem o niczym innym,
jak tylko o tym, że oszaleją, skarżąc się, że całe wino im zabiorą i że przez cały
rok nie będą mieli wina. Natychmiast wysłałem tam swoich podkomendnych
i okazało się, że zabrano stamtąd raptem jedną konewkę. Widać z tego, że na-
rzeka się bardziej, niż należy”³⁷. Także w obrębie społeczności danego miasta

Co jsem jich pro milosrdenství boží, aby toho nechali, že mě umoří, nechali, nic na to dbáti jsou naprosto nechtěli. Ten pak osmej, leževši u kamen, když ho pobízeli, jsouc něco pobožnější, toho skutku hanebného se mnou spáchati nechtěl, ale jim pro to domlouval a z toho trestal. Na tom skutku, který se mnou těch 7 osob vykonalo, dosti nebylo, tehdy ten nejprvnější smilník podruhé mě na lavici vhodil, a ještě jednou ten násilný skutek se mnou učinil. Po něm pak druhé opět mne popadl, na zem hodil, já tak leže na zemi a ruce spinajíc, pro boha jsem prosila, aby mě tak nechal a on kopajíc mě nohama jako psa, zase mě pustil. Já pak zbědovaná vstala jsem zase, pomáhajíc sobě trnožem u stolu, to dítě jsem na lavici kolébala). Státní okresní archiv Kladno, Archiv města Slaný, ks. 96 (Kniha svědomí 1629–1656), fol. 31–32 (tłum. B. Czechowicz).

³⁶ J. Kilián, „...žalostivé stejskání tak častých a nevypravitelných těžkostí a soužení vojen-
ského...“. *Obranné mechanismy mělnických obyvatel za třicetileté války*, „Středočeský vlastivědný
sborník“ 2008, č. 26, s. 10–26. W odniesieniu do wsi zob. J. Sulc, *Třicetiletá válka a všední den
venkovské společnosti (se zřetelem k situaci na komorních panstvích a ve středním Polabí)*, „Časo-
pis Národního muzea“ 2006, č. 175(1–2), s. 41–78.

³⁷ Oryg.: [...] *an to Váš starej obyčej, že mi více žalujete, než-li Vás bolí, to řemeslo pan primas
Váš, pan Šer[er] s paní manželkou svou dobře umí. Nebo onehdejšího dne, když tu Poláci byli,
chtíce já jíti na odpočinutí, on i paní manželka jeho s takovým křikem a nařikáním ke mně přiběh-
li, jináče jsem se nedomníval, než-li že se smyslem pominou, žalující, že jim všecko víno z presu*

znajdowano sposoby, jak przetrwać wojenne niedole, nawet w dobie przebywania w nim wojsk cesarskich czy okupacji. Sposobem była kolaboracja³⁸, korpumpowanie żołnierzy kradzionym towarem czy oszustwa, ale i trwanie w solidarnej jedności.

Miasta były idealnym miejscem do bezpiecznego schronienia żołnierzy w czasie zimy. Słowo „bezpieczny” odnosi się zarówno do zdrowia żołnierzy, jak i ewentualnych uszkodzeń drogiego sprzętu i broni, a także do pożądanej minimalizacji zagrożenia dezercją. Jednak armia była również użyteczna dla władz jako środek przymusu, dzięki któremu możliwe było osiągnięcie celów politycznych, wyznaniowych i ekonomicznych. Zobowiązania miast wobec wojska rodzimego i okupanta nie różniły się zasadniczo od siebie. Obie strony domagały się wsparcia finansowego, materialnego, a być może i ludzkiego. Z powodu odmiennych światopoglądów i wyznawanych wartości często dochodziło do konfliktów, nierzadko tragicznych w swych skutkach.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Státní okresní archiv Kladno, Archiv města Slaný, ks. 96 (Kniha svědomí 1629–1656).

Státní okresní archiv Klatovy, Archiv města Kašperské Hory, spisy, nr inw. 88–125, kartony N 2, N 3.

Státní okresní archiv Mělník:

- Archiv města Mělník, ks. 16; ks. 49a;
- Archiv města Mělník, Spisy, nr inw. 4132.

Stadtarchiv Tübingen, sygn. S 202, Gerichtsprotokoll 1646–1654.

Edycja źródeł

Chronik des Weidener Bürgermeisters Jakob Schabner für die Jahre 1619–1663, Hrsg. Hans Wagner, Verein für Heimatpflege i. ob. Naabgau, Weiden 1928.

Opracowania

Andresová Klára, *Vojenské právo za třicetileté války na příkladu vojenských řádů Maxmiliána II. a Gustava II. Adolfa*, „Bibliotheca Antiqua” 2015, s. 140–145.

Asch Ronald G., „Wo der Soldat hinkömbt, da ist alles sein“. *Military Violence and Atrocities in the Thirty Years' War Re-examined*, „German History” 2000, vol. 18, s. 291–309.

Chaytor Miranda, *Husband(ry). Narratives of Rape in the Seventeenth Century*, „Gender and History” 1995, vol. 7, s. 378–407.

berou, že již ten rok žádného vína mítí nebudou. Poslal jsem tam ihned mou vlastní čeládku, našlo se, že jen jakás konývka odtud vzata byla. Tu vidět, že se více nařiká, nežli jest. Státní okresní archiv Mělník, Archiv města Mělník, Spisy, nr inw. 4132 (tłum. B. Czechowicz).

³⁸ J. Hofman, „Dali se potřebovat nepříteli a přitom ve městě nadále zůstávali“. *Život ve Švédý okupovaném městě za třicetileté války*, „Historie – Otázky – Problémy” 2011, d. 3, č. 1, s. 121–130.

- Der Krieg vor den Toren. Hamburg im Dreißigjährigen Krieg 1618–1648*, Hrsg. Martin Knauer, Sven Tode, Verein für Hamburgische Geschichte, Hamburg 2000.
- Đurčanský Marek, *Zkušenosti Nymburských s vojáky za třicetileté války. Sonda do problematiky obrazu vojáka v českém prostředí*, „Kuděj. Časopis pro kulturní dějiny” 1999, R. 1, s. 22–38.
- Fabian Steffi, *Dis waren verfluchte Diebes Hände. Konfliktfelder und Wahrnehmungsdivergenzen zwischen Militär und Zivilbevölkerung bei Einquartierungen und Truppendurchzug während des Dreißigjährigen Krieges*, „Militär und Gesellschaft in der frühen Neuzeit” 2012, vol. 16, H. 2, s. 169–196.
- Gayler Christoph Friedrich, *Historische Denkwürdigkeiten der ehemaligen freien Reichsstadt Reutlingen*, Kurtz u.a., Reutlingen 1845.
- Hecht Winfried, *Rottweil 1529–1643. Von der konfessionellen Spaltung zur Katastrophe im 30jährigen Krieg*, Stadtarchiv Rottweil, Rottweil 2002.
- Hofman Jiří, „Dali se potřebovat nepříteli a přitom ve městě nadále zůstávali“. Život ve Švédý okupovaném městě za třicetileté války, „Historie – Otázky – Problémy” 2011, d. 3, č. 1, s. 121–130.
- Jansson Karin, *Soldaten und Vergewaltigung im Schweden des 17. Jahrhunderts*, [w:] *Zwischen Alltag und Katastrophe. Der Dreißigjährige Krieg aus der Nähe*, Hrsg. Hans Medick, Benigna von Krusenstjern, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1999, s. 195–225.
- Kaiser Michael, *Die Söldner und die Bevölkerung. Überlegungen zu Konstituierung und Überwindung eines lebensweltlichen Antagonismus*, [w:] *Militär und ländliche Gesellschaft in der frühen Neuzeit*, Hrsg. Stefan Kroll, Kersten Krüger, LIT Verlag, Münster–Hamburg–London 2000, s. 79–120.
- Kilián Jan, *Die nordböhmischen Festungen zur Zeit des Dreißigjährigen Krieges in narrativen Quellen*, [w:] *Die Festung der Neuzeit in historischen Quellen*, Hrsg. Deutsche Gesellschaft für Festungsforschung, Schnell & Steiner, Regensburg 2018, s. 117–131.
- Kilián Jan, *Enemy behind the Gates: The Occupation of Central European Cities during the Thirty Years’ War*, „West Bohemian Historical Review” 2022, vol. 12, no. 1, s. 1–17.
- Kilián Jan, *Martin Maxmilián z Golče (kolem 1593–1653). Císařský generál ve víru třicetileté války*, Veduta, České Budějovice 2010.
- Kilián Jan, *Města a vojáci v oblasti Opolska za třicetileté války*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2018, t. 73, nr 3, s. 37–72.
- Kilián Jan, *Měšťan a šelma. S vojskem ve městě za třicetileté války*, Paseka, Praha 2022.
- Kilián Jan, *Na kvartýře. K aspektům soužití mezi vojáky a měšťany za třicetileté války*, „Historie a vojenství” 2014, R. 63, č. 1, s. 20–34.
- Kilián Jan, *Vojenské násilí ve městech za třicetileté války. Se zvláštním přihlédnutím k Plzeňsku*, „Folia Historica Bohemica” 2014, vol. 29, iss. 1, s. 5–29.
- Kilián Jan, *Znásilnění ve městech za třicetileté války. Sonda do (zatmělé) problematiky*, „Historická demografie” 2021, R. 45, č. 2, s. 123–137.
- Kilián Jan, „...žalostivé stejskání tak častých a nevypravitelných těžkostí a soužení vojenského...“. Obranné mechanismy mělnických obyvatel za třicetileté války, „Středočeský vlastivědný sborník” 2008, č. 26, s. 10–26.
- Kmochová Romana, „I přišli k nám tito soldáti“. Vojenské excesy ve Slaném za třicetileté války, „Historie – Otázky – Problémy” 2011, d. 3, č. 1, s. 131–136.
- Krieg und Frieden. Militär und Gesellschaft in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. Bernhard R. Kroener, Ralf Pröve, Schöningh, Paderborn 1996.
- Kroener Bernhard R., *Militär in der Gesellschaft. Aspekte einer neuen Militärgeschichte der Frühen Neuzeit*, [w:] *Was ist Militärgeschichte?*, Hrsg. Thomas Kühne, Benjamin Ziemann, Schöningh, Paderborn 2000, s. 283–299.

- Kwak Jan, *Finanse miasta Brzegu w latach wojny trzydziestoletniej*, Opolskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Opole 1971.
- Loetz Francisca, *Sexualisierte Gewalt 1500–1850. Plädoyer für eine historische Gewaltforschung*, Campus Verlag, Frankfurt am Main 2012.
- Lorenz Maren, *Das Rad der Gewalt. Militär und Zivilbevölkerung in Norddeutschland nach dem Dreißigjährigen Krieg (1650–1700)*, Böhlau, Köln–Weimar–Wien 2007.
- Maroń Jerzy, *Militarne aspekty wojny trzydziestoletniej na Śląsku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
- Maroń Jerzy, *Śląsk jako teatr działań wojennych w czasie wojny trzydziestoletniej*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1992, t. 47, nr 1/2, s. 313–321.
- Maroń Jerzy, *Wojna trzydziestoletnia na Śląsku. Aspekty militarne*, WAW, Wrocław–Racibórz 2008.
- Militär und ländliche Gesellschaft in der frühen Neuzeit*, Hrsg. Stefan Kroll, Kersten Krüger, LIT Verlag, Münster–Hamburg–London 2000.
- Pohl Rolf, *Die Zerstörung der Frau als Subjekt. Macht und Sexualität als Antriebskräfte männlicher Vergewaltigungsstrategien im Krieg*, [w:] *Gewalt und Handlungsmacht*, Hrsg. Gender-Initiativkolleg, Campus Verlag, Frankfurt am Main – New York 2012, s. 113–124.
- Pröve Ralf, *Der Soldat in der „guten Bürgerstube“. Das frühneuzeitliche Einquartierungssystem und die sozioökonomischen Folgen*, [w:] *Krieg und Frieden. Militär und Gesellschaft in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. Bernhard R. Kroener, Ralf Pröve, Schoeningh, Paderborn 1996, s. 191–219.
- Pröve Ralf, *„Vom ius ad bellum zum ius in bello“. Legitimation militärischer Gewalt in der Frühen Neuzeit*, [w:] *Gewalt in der Frühen Neuzeit*, Hrsg. Claudia Ulbrich, Claudia Jarzebowski, Michaela Hohkamp, Duncker & Humblot, Berlin 2005, s. 261–270.
- Rieck Anja, *Frankfurt am Main unter schwedischer Besatzung 1631–1635. Reichsstadt – Repräsentationsort – Bündnisfestung*, Peter Lang, Frankfurt am Main 2005.
- Roeck Bernd, *„Als wollt die Welt schier brechen“. Eine Stadt im Zeitalter des Dreissigjährigen Krieges*, C.H. Beck, München 1991.
- Sanyal Mithu Melanie, *Vergewaltigung. Aspekte eines Verbrechens*, Edition Nautilus GmbH, Hamburg 2016.
- Schönauer Tobias, *Ingolstadt in der Zeit des Dreißigjährigen Krieges. Soziale und wirtschaftliche Aspekte der Stadtgeschichte*, Stadt Ingolstadt, Ingolstadt 2007.
- Sláma Lukáš, *Krušné hory ve švédském sevření. Poslední tažení Jana Banéra 1641*, Epoque, Praha 2020.
- Stritmatter Robert, *Die Stadt Basel während des Dreissigjährigen Krieges. Politik. Wirtschaft. Finanzen*, Peter Lang, Bern 1977.
- Šulc Jaroslav, *Třicetiletá válka a všední den venkovské společnosti (se zřetelem k situaci na komorních panstvích a ve středním Polabí)*, „Časopis Národního muzea” 2006, č. 175(1–2), s. 41–78.
- Sýkorová Lenka a kol., *Klatovy*, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2010.
- Theibault John, *Landfrauen, Soldaten und Vergewaltigungen während des Dreißigjährigen Krieges*, „Werkstatt Geschichte” 1998, H. 19, s. 25–39.
- Zwischen Alltag und Katastrophe. Der Dreißigjährige Krieg aus der Nähe*, Hrsg. Hans Medick, Benigna von Krusenstjern, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen 1999.